

# Senat nie pozwolił aresztować senatora PiS

20 stycznia 2018

Koledzy z senackiej komisji regulaminowej stanęli w obronie Stanisława Koguta, podejrzanego o przestępstwa korupcyjne. Podczas posiedzenia członkowie izby zagłosowali przeciwko wyrażeniu zgody na zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie senatora.



Wynik wewnętrznego głosowania senackiej komisji regulaminowej jest szokiem, również dla luminarzy Prawa i Sprawiedliwości. Podczas utajnionej części posiedzenia, przychylnie do wniosku prokuratury odniosło się 32 senatorów, w obronie Koguta stanęło natomiast 37 deputowanych, co przy 19 głosach wstrzymujących się sprawiło, że wniosek został odrzucony.

Z informacji pojawiających się w mediach społecznościowych i serwisach informacyjnych wynika, że Jarosław Kaczyński jest bardzo niezadowolony z wyniku głosowania. „Myśmy zawsze mówili, że nie ma żadnych przywilejów i to jest wszystko” – mówił prezes PiS podczas spotkania dyscyplinującego z senatorami. Rzeczniczka partii rządzącej poinformowała, że zarząd ugrupowania „bardzo krytycznie ocenia decyzję ws.

senatora Koguta". Beata Mazurek dodała również, że należy się spodziewać listu Kaczyńskiego do członków partii w tej sprawie.

Mocne słowa pojawiły się również na „Twitterze” wicemarszałka Senatu Adama Bielana, jednego z najważniejszych ludzi w PiS. „To gorzej niż zbrodnia – to błąd” – napisał senator, cytując słynnego Charles-Maurice’a Talleyranda. Inny senacki dygnitarz PiS, marszałek Stanisław Karczewski, również przyznał, że głosował za aresztowaniem swojego kolegi z izby.

Przypomnijmy, że Centralne Biuro Antykorupcyjne zatrzymało w grudniu syna senatora PiS Stanisława Koguta – Grzegorza, wiceprezesa zarządu małopolskiej Fundacji Pomocy Osobom Niepełnosprawnym. Parlamentarzysta jest z kolei prezesem tej fundacji. Po zapowiedziach prokuratury o chęci postawieniu mu zarzutów senator zrzekł się immunitetu i sam zgłosił się, aby złożyć zeznania. Twierdzi, że jest niewinny: nie brał łapówek, a tylko pomagał ludziom.

Według prokuratury, senator miał wpływać na umorzenie postępowania administracyjnego, które dotyczyło wpisania do rejestru zabytków budynku dawnego hotelu Cracovia i kina Kijów w Krakowie. „Senator miał przyjąć obietnicę udzielenia mu korzyści majątkowej znacznej wartości w kwocie 1 miliona złotych”, przy czym połowa tych pieniędzy „została przyjęta w formie darowizny wpłaconej na rzecz Fundacji Pomocy Osobom Niepełnosprawnym, w której senator pełnił funkcję prezesa zarządu” – czytamy w komunikacie Prokuratury Krajowej.

Autorstwo: PN

Zdjęcie: [Adam Nurkiewicz](#) (CC BY-SA 3.0)

Źródło: [Strajk.eu](#)